Żyrafa marzycielka

W afrykańskim stepie żyła sobie żyrafa marzycielka. Znana była z tego, że często miała głowę w chmurach. A wszystko to, przez jej długą szyję. Nic zatem dziwnego, że różne marzenia zakrzątały ciągle jej głowę. Chcecie je poznać, oto one.

Dnia jednego żyrafie marzyła się szafa pełna szalików. Były w niej długie szale, którymi całą żyrafią szyję da się okręcić oraz krótkie apaszki, służące tylko do ozdoby. Wszystkie były kolorowe i miały różne wzory. Żyrafa przed wymarzoną szafą stała dzień cały. Wszyscy myśleli, że nic nie robiła, a ona szale mierzyła i ciągle wyobrażał, że jest w nowym stroju.

Dnia drugiego, żyrafie marzyła się huśtawka. Różniła się trochę od zwykłych huśtawek. Była zawieszona między górami. Żyrafa mogła usiąść w niej wygodnie, bo nie musiała schylać głowy. Teraz huśtawkę rozbujała i tak huśtała się przez cały dzień. Inni, huśtawki żyrafy nie widzieli, ale się zastanawiali, dlaczego ciągle kiwa się jej głowa.

Dnia trzeciego żyrafie marzyło się wystawne przyjęcie. Było ono przygotowane na specjalnych koktajlowych stolikach, bardzo wysokich. Dzięki temu żyrafa nie musiała się schylać, wszystkie potrawy miała przed sobą. Mogła skosztować sałatki z ananasa, mizerii z arbuza i ciasta z kokosa. Wszyscy się dziwili, dlaczego żyrafa tego dnia przez cały czas się oblizywała.

Dnia czwartego żyrafie marzyła się podróż samolotem. Był to samolot specjalny, bo nie miał dachu. Można go było nazwać samolotowym kabrioletem. Dzięki temu żyrafa mieściła się w nim wygodnie, ale gdy samolot wystartował, to wiatr wyginał jej głowę daleko do tyłu. Co się stało dziś żyrafie? Wszyscy zadawali sobie to pytanie, gdy ją widzieli tak wygiętą.

Dnia piątego żyrafie marzył się udział w piłkarskim mundialu. Właśnie rozgrywała mecz finałowy. Do strzelenia bramki się przymierzała. Obrońcy chcieli piłkę jej odebrać, ale ona chytry drybling głową zastosowała. Tak wysoko piłki jej odebrać nie umieli. Jeszcze parę odbić i z główki strzeliła prosto w bramkę. Po strzelonym golu żyrafa wiwatowała przez cały dzień, aż inni wkoło dosyć tego mieli.

Tak mijały dni kolejne. Żyrafa ciągle głowę w chmurach miała, ciągłe miała nowe marzenia. O czym jeszcze może marzyć żyrafa? Spróbujcie wymyślić sami.

DorotaT

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026